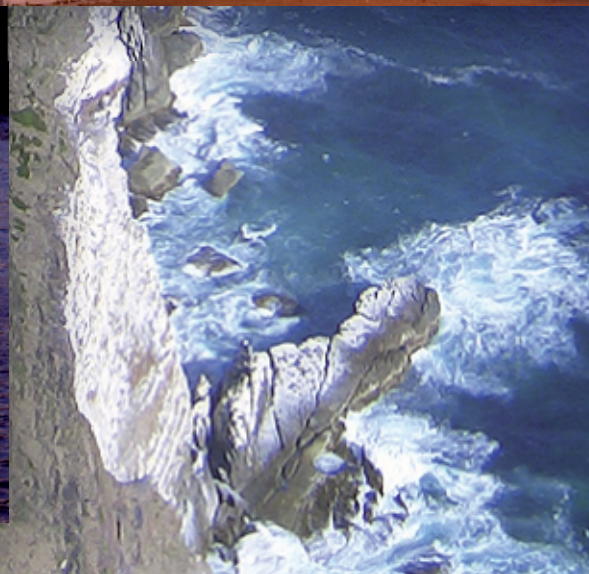


# Sylwester

## na końcu świata



Noc sylwestrowa i nadchodzący po niej Nowy Rok to niezwykle czas. W grudniu staramy się jeszcze biegiem zakończyć tyle spraw, ile tylko można, by niezamknięte projekty i stare zobowiązania nie zmąciły radości świętowania i nie ciągnęły się za nami przez kolejne miesiące. Końcówka roku to zatem okres wytężonej pracy, ale też wielkich podsumowań i równie wielkich postanowień. Właśnie w tym przełomowym momencie, zmęczeni i zapracowani, chcemy oderwać się na chwilę od bieżących spraw i poddać wartkiemu nurtowi sylwestrowej nocy oraz rodzącego się karnawału, najlepiej w jakiejś niepowtarzalnej scenarii. Na szczęście takich miejsc nie brakuje.





Za cele sylwestrowych wypraw najchętniej obieramy europejskie stolice, które oferują wielkie zorganizowane imprezy plenerowe. Ale to nie jest jedyne wyjście. Poznajcie najlepsze naszym zdaniem kierunki sylwestrowo-noworocznych wyjazdów.

### Londyńskie fajerwerki

Londyn to doskonałe miejsce na spędzenie Sylwestra i przywitanie Nowego Roku. Tradycyjnie już pod Londyńskim Okiem można będzie podziwiać wspaniałe fajerwerki w ramach zorganizowanych przez miasto pokazów. Oczywiście przy okazji pobytu w Londynie można np. spotkać się ze znajomymi i rodziną, mieszkającymi w Wielkiej Brytanii. Włóczenie się po klimatycznych pubach w sylwestrową noc to też atrakcyjna propozycja na spędzenie sylwestra – przecież najważniejsze jest nie to gdzie, ale z kim spędza się czas. Poza tym w tej ogromnej metropolii każdy, nawet najbardziej wybredny imprezowicz znajdzie miejsce, gdzie poczuje się cudownie. Przy dłuższym pobycie w Londynie też nie da się nudzić – ilość atrakcji tego miasta jest niemal nieograniczona. Co więcej – znaczna część z nich jest dostępna za darmo, szczególnie jeśli chodzi o państwowe muzea. To świetna opcja spędzenia sylwestra za granicą, ponieważ loty do Londynu są dość tanie, a przenocować zawsze można u znajomych, co przecież nic nie kosztuje.

### Jak sylwester to tylko w Paryżu

„Paryż” to słowo wypowiedane najczęściej, jeśli chodzi o wymarzone miejsce na spędzenie Sylwestra – niezwykle klimat tego romantycznego miasta i moc atrakcji, które oferuje, nie pozwolą się tu nudzić podczas sylwestrowej nocy i kolejnych dni. Szampańską zabawę można w końcu połączyć z zwiedzaniem licznych muzeów i zabytków. Wielkie bałe właściwie wszędzie na świecie wyglądają podobnie. W Paryżu natomiast najwspanialszym doświadczeniem będzie powitanie Nowego Roku wśród tłumów na Champs-Elisees lub pod wieżą Eiffla. Niestety Paryż nie organizuje pokazów pirotechnicznych, ani zorganizowanej zabawy witającej Nowy Rok. Wycieczka sylwestrowa do Paryża to minimum 890 złotych za osobę.

### Prawdziwa egzotyka – Sydney

Taki sposób na Nowy Rok i Sylwestra z pewnością nie należy do najtańszych, ale wrażenia – niezapomniane. Grudzień to w Australii środek lata. Na Półkuli Południowej pory roku następują odwrotnie niż w Europie i trzeba o tym pamiętać pakując walizki. Uciekamy więc na kilka dni od zima i kierujemy się w stronę ciepłych Antypodów. Sam fakt zmiany klimatu to prawdziwa regeneracja dla spracowanego umysłu. Ale to nie wszystko – tutaj sylwester jest 10 godzin wcześniej niż w Polsce, więc świętujemy Nowy Rok już o 14:00 polskiego czasu! Ponoć pokazy sztucznych ogni rozświetlających niebo nigdzie nie prezentują się tak rewelacyjnie jak tutaj. Fajerwerki

przepięknie rozświetlają niebo nad mostem Harbour Bridge tuż przy niesamowitym budynku Opery w Sydney. Dla miłośników kultury najwyższej próby prawdziwą ucztą będzie możliwość przywitania Nowego Roku na Wieczorze w Operze – poza doświadczeniami dla melomanów oferta obejmuje najlepszy widok w mieście na fajerwerki oraz pobliską zatokę, którą w sylwestrową noc roi się od żaglówek i łódek.

### Na krańcu świata – Kapsztad

Jeśli zależy Ci na nietypowym powitaniu Nowego Roku, rozważ i tę propozycję. Afryka to zaskakujący i zadziwiający kontynent, a RPA oferuje doskonale zaplecze turystyczne i infrastrukturę na światowym poziomie. Różnica czasu między Polską a RPA jest minimalna, więc nie doświadczymy tzw. „jetlag”, czyli zmęczenia spowodowanego zmianą czasu. Sam Kapsztad oferuje moc atrakcji – w jednym miejscu spotykają się 2 oceany i spore pasmo górskie, można zobaczyć kolonie pingwinów i postawić stopę na wysuniętym najbardziej na południe fragmencie kontynentu afrykańskiego. Jeśli wybierzemy się do RPA na dłużej, wystarczy nam też czasu na wizytę w jednym z parków narodowych i obserwację wszystkich najpiękniejszych gatunków ssaków Afryki w ich naturalnym środowisku. Spotkania oko w oko z wielkimi drapieżnymi kotami, słoniem, żyrafą czy stadem zebra albo antylop po prostu nie da się zapomnieć... W grudniu w RPA, podobnie jak w Australii, jest tu środek lata, więc dodatkowym sylwestrowym bonusem będzie upalna i słoneczna pogoda.

Joanna Cosel

Źródło: <http://www.Tanie-Loty.com.pl>

